

## ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czart", przygody na scenie, zabawne sytuacje

### 25. Parodia Ryszarda III w workach

Pamiętam, że w jednym programie „Czarta” była jakaś parodia Ryszarda Trzeciego – *Ryszard Trzeci*. I myśmy zagrali go w jakichś workach. Mieliśmy nakładane worki dotąd, do szyi. Każdy był w jakimś worku. I tak śmy skakali, no bo jak to chodzić w workach. I to było cały czas. Danka chyba była królową, ja jakąś księżniczką, Łojan był królem czy coś. No, w każdym bądź razie na podstawie *Ryszarda Trzeciego*, tej sztuki, były postaci. I to było zrobione komiczne. Wiem, że tam nawet był jakiś wypadek Kazia Łojana z tą kwestią. Danka by to pamiętała dokładnie. Byliśmy w tych workach, a Kazio Łojan jakiś niedobry obiad zjadł i chciało mu się bardzo do ustępu, a w „Czarciej Łapie” trzeba było daleko do ustępu iść, bo tam na końcu szatnia była i ustęp. Niestety w pewnym momencie poczuł, że nie wytrzyma, więc wyskoczył ze sceny, pobiegł przez publiczność, oczywiście coś tam udając, że teraz, on gdzieś jedzie na łowy, ten Ryszard Trzeci. W każdym bądź razie po prostu szył tą kwestię, no bo co zrobić? Myśmy nie bardzo wiedzieli o co chodzi, i też coś zaczęliśmy szyć na tej scenie. Nie wiem czy Jacek zaczął grać, żeby było dłużej. Po czym Kazio wpada, nie wiem ile tam mu zeszło, ale myśmy starali się wypełnić tą lukę. Kazio wpada na scenę, i Danka w jego ramionach, przynajmniej tak pamiętam, gdzieś tam upada, on ją podtrzymuje, a Danka w pewnym momencie na boku: „O kurwa, co tu tak śmierdzi?” Kazio po prostu sobie szybko spuścił spodnie i szelki mu wpadły do ubikacji i sobie po prostu te szelki niestety trochę pobrudził, może niewiele, ale jednak. I nie miał czasu widocznie z tym zrobić porządku. Szybko to włożył do worka i przybiegł. I tak początkowo myślimy: „Co to tak dziwnie jakoś tego?” Każdy się oglądał jeden na drugiego. A już Danka nie wiem, czy tak brzydko powiedziała, to może niepotrzebnie jej to w usta włożyłam. Niemniej jednak pamiętam, że tak mu szepnęła. „Co tu tak śmierdzi?”- do niego, tak że publiczność nie słyszała. Tak że taki był wypadek kiedyś w „Czarcie” z Kazia Łojana rozwolnieniem. Taka była wpadka.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-07-11, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"